KORRESPONDENT
HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY

Korrespondent Handlowy Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi dwa razy na tydzień przy Gazecie Warszawskiéj.

Dnia 11 Września **N 70.** **Roku 1844.**

Sprawozdanie Urzędowe Dyrektora Gimnazium Realnego Karola Frankowskiego, z upłynionych trzech lat szkólnych, czytane na akcie publicznym dnia 25 Czerwca 1844 roku.

(Ciąg dalszy.)

ROK SZKOLNY 1841|2.

Wykaz statystyczny i kronika Gimnazium.

Dnia 1 Sierpnia roku 1841 rozpoczął się po raz pierwszy zapis młodzieży szukającéj nabycia nauk ścisłych w Gimnazium Realnem, a w celu uczynienia dostępnem nowego tego dobrodziejstwa wszelkim miernościom majątkowym, ustalona została opłata r. sr. 3 kop. 75 (złp. [illegible]5) rocznie. Po zamknięciu zaś ksiąg zapisowych liczba uczniów wynosiła:

1.	Dzieci rodziców stanu wojskowego	20
2.	Dzieci urzędników	142
3.	Synów obywatelskich	122
4.	Mieszczan	85
	Razem	369

Po ścisłem wyexaminowaniu każdego ucznia z osobna, nie okazał się żaden z powyższéj liczby należycie usposobionym do słuchania nauk wykładanych w klassie VII. Gimnazium otworzone więc zostało o sześciu klassach.

W ogólności, pierwsze półrocze było więcéj teoretyczne niż praktyczne, bo kapitał naukowy szkoły dopiero się tworzył, ale gdzie tylko zastosowania nie napotykały przeszkód materjalnych, tam wszędzie kondycje wychowania technicznego były sumiennie dokonane, a badania uczniów na szczególnym examinie przy końcu drugiego półrocza szkolnego, okazały, że Gimnazium Realne, chociaż mozolnie, ale dzielnie i rączo postępowało po wskazanéj mu drodze.

W ostatniem tém półroczu przystąpiono po raz pierwszy do doświadczeń w wydziale chemji ogólnéj i fizyki, a po wstępnych lekcjach botaniki, uczniowie wyruszyli w pole dla opatrzenia się w żywe exemplarze flory Warszawskiéj.

Wykład zoologji uzupełniono wprowadzeniem uczniów kilkakrotnie do gabinetu poun w. historji naturalnéj. Jednocześnie nauczyciele matematyki zajmowali ich pomiarami trygonometrycznemi w okolicach Warszawy.

Ciągłe zaś rysowanie ręczne i linearne wspierało dzielnie prace techniczne i odkrywało nieznacznie wrodzone usposobienia niektórych uczniów w téj gałęzi.

Prace literackie niektórych nauczycieli.

W roku tym nauczyciel rysunków Piwarski wydał książkę p. t. *Nauka rysunku* **obejmującą dział 1 przygotowawczy.**

Nauczyciel Koncewicz wielce cenione dzieło p. t. *Wykład praktyczny nauki gorzelniczéj.*

Nauczyciel botaniki Pisulewski: *Zasady botaniki* **i** *fizjologji roślinnéj*, **tudzież** *Gromady przyrodzone królestwa roślinnego podług Jussieu.*

Nauczyciel Tomasz Kurhanowicz, dzieło filozoficzne p. t. *Gramatyka Polska. Składnia.*

ROK DRUGI SZKOLNY 1842|3.

Wykaz statystyczny i kronika Gimnazium.

Rubryki ksiąg zapisowych tego roku okazały:

Dzieci rodziców stanu wojskowego	31
Dzieci urzędników	156
Synów obywatelskich	139
Synów mieszczan	155
Razem	481
Więcéj niż w roku przeszłym	112

Rys technograficzny Gimnazjum Realnego.

W upłynionych dwunastu miesiącach, wznosiły się fundamenta naukowe szkoły. Z każdym dniem czynności jéj nabierały większéj wagi; w roku zaś, który jest przedmiotem tego rozdziału, Gimnazium wstąpiło w nową koléj postępu, w nowy byt w nowe życie. Piękny gmach wznoszący się w stronie południowéj zabudowań Kazimirowskich, otworzył podwoje swe dla siedmiu klass Gimnazium Realnego.

Wszelako zwycięztwa jakie nauki przyrodzone odnoszą w naszych czasach nad naturą, są tak liczne, tak niespodziane, że trzeba bez przestanku biedz parolętnie z niemi, aby nie pozostać w tyle; lecz z świetném gronem nauczycieli, z pomocą 30 najsłynniejszych dzienników naukowych, angielskich, francuzkich i niemieckich, zaprenumerowanych dla użytku uczących, obawa ta jest płonną. Niedość na tém, Jenerał-Lejtnant Okuniew Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego, kładąc kamień węgielny Gimnazium, zawczasu pomyślał o tych współdziałaczach nauki, coto słowo professora objaśniają zastosowaniem, co zmysły ucznia przekonywają faktami o prawdach które głosi, i za gorliwem staraniem jego, inwentarz gimnazjalny wzbogacony został wzorami, modelami, narzędziami, aparatami, machinami różnego kształtu i wielkości. Kosztowny ten zbiór pomocniczy składa się z przedmiotów, którym swiat naukowy udzielił ostatnią swą sankcję. Sprowadzone one zostały niemałym kosztem z Berlina, Frankfurtu nad Menem, Monachium i Prsgi Czeskiéj.

W dalszym ciągu organizacyjnym drugiego roku szkolnego, przyprowadzone zostało do skutku ważne przedsięwzięcie; stanęły bowiem trzy leboratorja od razu:
1. Chemji ogólnéj. 2. Chemji rolniczéj. 3. Chemji rękodzielniczéj; pod dyrekcją prcfessorów: Zdzitowieckiego, Koncewicza i Rybickiego.

Pomysł do urządzenia tych laboratorjów, zrodziło to przekonanie wsparte doświadczeniem, że niedość na tém aby umieć, trzeba potrafić wykonać.

Uczeń poświęcający się wyłącznie jakiéj specjalności, nie powinien sądzić, że gdy posiada gruntowne wiadomości teoretyczne i praktyczne, professionalne jego wychowanie jest już skończone; nie: dojrzałym w swoim przedmiocie dopiero wtenczas mianować go można, kiedy spędzi całe dwa lata nad wpatrywaniem się z bliska wzzelkim sposobom mechanicznym fabrykacji, kiedy sam manipulując własnemi rękoma, osiągnie tajemnice professjonalisty, chociaż wypada tu nadmienić nawiasem, że młodzież uczęszczająca do Gimnazium Realnego, nie sposobi się tam na rzemieślników, tylko na dyrygujących robotami w zakładach przemysłowych t. j. na techników wyższego rzędu.

Za wzór do urządzenia laboratorium chemicznego, wzięto laboratorium istniejące przy uniwersytecie w Giessen, pod dyrekcją znakomitego Liebiga; jakoż audytorium, kuchnia oszklona i piec do wypalania potażu, są zbudowane na wzór Giesseńskiego laboratorium. W długim szeregu naczyń i aparatów rozmaitych kształtów i rozmiarów, naczyń platynowych, srebrnych porcelanowych i szklannych, których wyliczeniem nie zajmiemy się, wymieniamy tylko:

1. Ważki nadzwyczajnéj czułości służące do analizy chemicznéj, roboty Ertlinga, mechanika z Berlina, i Hoffmana z Lipska. Narzędzia te stawiają nas w możności wykonania prac analizy chemicznéj, pod względem poznania materij surowych w kraju będących, których skład dotąd nie był badany.

2. Aparat do analizy organicznéj akademika Hessa professora w Petersburgu

3. Silny Stos galwaniczny wynalazku Bunzena, tak upowszechniony w doświadczeniach galwano plastycznych, szczególniéj w złoceniu i srebrzeniu podług zasad Ruolza i Elkingtona.

W wydziale chemji rolniczéj, laboratorium we wszystkich jego szczegółach urządził nauczyciel tegoż wydziału Koncewicz.

Laboratorium to posiada:

1. Kompletny aparat dystylacyjny wynalazku nauczyciela Koncewicza, wprawdzie na skalę zmniejszoną, wydający jednak produkt tejże saméj mocy, co i w wielkich zakładach t. j. na 80 stopni Tralesa.

2. Aparat miedziany parowy do wyrabiania cukru z mączki kartoflanéj. Aparat ten, przy użyciu odpowiedniéj wielkości panwi ruchomych, może równie posłużyć do okazania processu przy wydzielaniu cukru z buraków.

3. Prassę hidrauliczną o ciśnieniu 200 centnarów za pomocą siły jednego człowieka.

Laboratorium chemji r kodzielniczéj, zbudowane podług planu i rysunku nauczyciela Rybickiego, mieści w sobie:

1. Duży piec, ozdobiony odlewami żelaznemi wykonanemi w fabryce rządowéj na Solcu. Służy on głównie do dystyllacji wody, tudzież cieczy spirytusowych i lotno olejnych.

2. Dwa piece do gotowania, używane szczególniéj przy robotach farbierskich

3. Piec ciągowy mogący się zarazem użyć do robot emaliowych.

4. Piec do dystylacji z retorty, wielce pomocny do warzenia różnych przedmiotów. (*Dalszy ciąg nastąpi.*)

WYSTAWA PRZEMYSŁU RZESZY i ZWIĄZKU CELNEGO NIEMIECKIEGO w BERLIN E.

Otwarta teraz wystawa przemysłu podwójnym celem różni się od poprzednich. Jest ona najprzód wspólném dziełem państw Rzeszy Niemieckiéj, do Związku Celnego należących; liczne okręgi i kraje, na które nasza wspólna wielka ojczyzna w ciągu wieków rozczłonkowała się, działają tu wszystkie, od Alp aż do morza Bałtyckiego, od gór Ardeńskich aż po Niemen, zgromadzili się ziomkowie i zjednoczyli, aby w obszernym i wzniosłym obrazie przedstawić oczom postępy przemysłowéj działalności całego kraju. Tu przedstawia się także punkt połączenia, który ku pożytkowi i radości wszystkich niczego nie niszczy, niczego nie obraża, a jest jednakże wymownym dowodem pilności i siły Niemiec, jednoczy i otwiera wiele obiecujące widoki na przyszłość. Bawarja dała pierwsza przykład powtarzających się wystaw niemieckiego związku celnego; Heskie towarzystwo rękodzielnicze uczyniło w Moguncji pierwsze próby wystawy wyrobów rękodzielniczych, ale dopiero dzisiejszy Król Pruski, podając dłoń wszystkim Królom i Książętom Niemiec, jak brat braciom wezwał ich do otwarcia w swéj stolicy tych wystaw przemysłu i pracy całéj ojczyzny. I duch, łączący nas od tysiąca wieków, nie zamarł; a że w tych czasach stał się silniejszym okazało się to w té pierwszéj przez rząd otworzonéj ogólnéj wystawie. Z rozmaitych prowincij państwa pruskiego zebrało się 1866 eksponentów, z południowych niemieckich państw związkowych 317, z saskich i turyngskich państw 352, z heskich i reńskich 160, z Austrji 65, z północno-niemieckich państw 156; razem 2825 eksponentów połączyło się w téj uroczystości a w ostatnich dniach jeszcze kilkunastu przybyło.

Ważną rzeczą, na którą musimy zwrócić uwagę czytelnika jest rozmaitość wyrobów zgromadzonych na wystawie przemysłu. Myśl w tym zamiarze była ważna, chodziło bowiem tu o wszystkie gałęzie przemysłu; przedewszystkiem wprawdzie o rzemiosła obrabiające i wykończające, które dochodzą aż do granic sztuk pięknych, ale chciano także wystawić materje nie obrobione, z których rzemiosła te wyrabiają swe dzieła i zarazem także wyroby z nich wykonane.

Uprawa gruntu i chów bydła, górnictwo i hutnictwo, fabryki rzemiosła i zakłady budowlane, sztuki i wynalazki wszelkiego rodzaju, połączyły tam swoje płody. Rozmaite roboty dla materjalnych potrzeb ludu stanowią zupełną całość; i byłaby to nader pożyteczna nauka przekonać się o ważności tych robót przez oglądanie ich płodów. Jednakże wiele ważnych gałęzi nie może się znajdować na wystawie, już to dla trudności przewozu, już to dla tego, że wystawy podobnéj nie wytrzymają, dla tego niepodobną może będzie rzeczą zgromadzić na wystawie przemysłu wszystkie gałęzie rzemiosł w stosowném dla nich stopniowaniu. Tym bardziéj, że podobna wystawa nieraz połączona jest z wielkiemi wydatkami dla eksponentów. Te to rozmaite gałęzie rzemiosł. na tegoroczną wystawie z powodu rozmaitości w chęciach i wyobrażeniach eksponentów, bardzo rozmaicie i nie jednakowo są przedstawione w przysłanych próbach. Wada ta przejść musiała i do niniejszego sprawozdania objaśniającego rozmaite gałęzie przedmiotów wystawy, napisanego przez ludzi biegłych w rozmaitych rzemiosłach. Sprawozdanie to napisane jest wedle pierwszych wrażeń jakie rozpoczynająca się wystawa uczyniła.

Wyrób z kamiennéj tektury i massy papierowéj.

Niebędziemy tu wznawiać kłótni, od lat kilku we Francji prowadzonéj, czy wyrabianie rzeźbiarskich i architektonicznych ozdób z kamiennéj tektury (Steinpappe) jest nowym czy starym

wynalazkiem. Od czasu naprawy murów i pałaców koronnych we Francji pokazało się widocznie, że ozdoby tam znajdujące się, mianowicie w sali straży w Fontainebleau i w sali Henryka II, nie są wyrobione właściwie z kamiennéj tektury ale z tak zwanego *papier maché*. Oddawna jednakże sztukmistrze uznali ten materiał za miętki i niedostateczny, by wydać w zupełności rysunek, konturna i wykończenie ozdób architektonicznych. Wówczas udało się, lat temu 65, po wielu próbach niejakiemu Mezieres wynaleść dzisiejszą tekturę kamienną, któréj mocniejszy a zarazem łatwiejszy do modelowania skład uczynił ją stosowniejszą do naśladowania wszystkich robót snycerskich z najzupełniejszym efektem, tak że massa ta byłaby doskonałą, gdyby jeszcze była mniéj przystępną wilgoci bez powiększania swego ciężaru i twardości.

Jednakże pomimo tego ważnego niedostatku, który z czasem zapewne usuniętym zostanie, zaspakaja ona przecież wielką potrzebę naszego czasu, i bez wielkiego nawet wydatku pozwala nawet średniéj klassie oddawa się zbytkom architektury i rzeźby. Najważniejsza jednakże korzyść tego wyrobu okazuje się w wewnętrznéj ozdobie salonów, pokojów, gdzie znajduje on najrozmaitsze użycie. Dla tego też w krótkim czasie w Paryżu znaczna liczba fabryk tektury kamiennéj powstała, pomiędzy którémi odznaczają się Vallet, Huber, Romagnesi, Tirrart, Bernard, Cruché, Hallé, Lombard, Jouin i Guillaume, wszyscy ozdobieni medalami srebrnemi lud bronzowemi. W Niemczech fabryki tektury papierowéj w Berlinie stoią na przedzie, fabryk tych liczą pięć. Wyroby niektórych z nich przynoszą honor ojczystemu przemysłowi. Znajdziemy tam najtrudniejsze i najrzadsze przedmioty zbytku, statuy, wszelkie rzeźby, i oprócz tego najbogatsze i najrozmaitsze architektoniczne ozdoby, rozety, statuetki, wszystko równie dobrze, ostro i z niezmierną czystością konturnów wyrobione. Przy tych wszystkich wyrobach możnaby tylko sobie życzyć większéj oryginalności we wzorach, pomiędzy którémi znajdujemy wiele z zagranicy przybyłych.

Panu Karolowi *Gropius* w Berlinie należy się przyznać zasługę, że ten pożyteczny wynalazek nie tylko tu ale i w Niemczech w ogóle wprowadził; wyroby, które fabryka jego, założona tu w 1836 roku, wydaje, zapewniają jego czynności i przemysłowi wieczną wdzięczność ze strony kraju. Liczne sale i pokoje paradne w wielu królewskich pałacach ze smakiem i duchem sztuki przez niego ozdobione, ozdobienie wielu *foyer* teatralnych w nowych albo naprawiających się teatrach, tak tu jak za granicą dowodzą w jak krótkim czasie udało się panu *Gropius* podnieść swą sztukę do tego stopnia, że może walczyć z wyrobami francuzkiemi. Któż z nas zresztą nie pamięta sali uroczystości oddawania hołdu panującemu dziś królowi, którą w kilka tygodni naprawioną pan Gropius pysznie w stylu odrodzenia tak pięknie i odpowiednio do uroczystości ozdobił. Każdy znawca z ukontentowaniem spoglądać musi na dzisiejszéj wystawie, na rozmaite bogate i pod wszelkiemi wzg ędami po mi strzowsku wykonane przedmioty. Wkrótce z resztą będziemy mogli fabrykę tę jeszcze na większą skalę osądzić, albowiem ozdoby wewnętrzne teatru opery królewskiéj, który wkrótce będzie dokończonym, z téj tylko fabryki pochodzić będą. Z chęcia byśmy rozbierali szczegółowo wystawione przez p. *Gropius* wielkie i małe statuy, ozdoby architektoniczne pełne smaku w swym układzie i starannie odrobione, bogato i szlachetnie narysowane, ostro i czysto wykończone kandelabry, ale granice tego sprawozdania na to niepozwalają. Musimy tu tylko wspomnieć o dwóch pysznych połowach drzwi, których 42 sztuk odeszło do dóbr JO. Księcia Paskiewicza do Rossji. Fabryka ta przedstawia także dla nas rzecz zupełnie nową w bogatych i ozdobnych próbach liter, które są nader zdatne na szyldy wszelkiego rodzaju, tém bardziéj że wszelką wilgoć wytrzymają.

Młodszą daleko w téj gałęzi przemysłu jest fabryka pp. *Lehmani Vohr*, która jednakże w kilku latach swego istnienia bardzo naprzód postąpiła czego dowody znajdzie publiczność w bogatych i pełnych smaku ozdobach wielkiéj sali apartamentów Króla. Rozmaite na wystawie znajdujące się próby wyrobów zasługują, ze względu na piękną formę, cz stość i ostrość wykonania, dobre i trwałe wyzłocenie i czarujące naśladowanie rozmaitych kolorów metali, na wspomnienie. Ozdobny złoty kandelabr wynalazku Milera jest ze wszech względów pilnie i sumiennie odrobioném dziełem, również wielkie pyszne ramy do źwierciadła i bogaty ośmnastokątny stół w stylu odrodzenia. Szczególniéj jednakże wspomnieć należy o statuetkach téj fabryki nadzwyczaj pilnie wykonanych. Wprawdzie wszystkie prawie są kopjowane z wzorów francuzkich, ale nawet i sztuki oryginalne tak są po mistrzowsku wykończone, że śmi ło możnaby wziąść je za metalowe tém bardziéj, że kolor metalowy wybornie naśladowany, mocno łudzi oko.

Bodaj fabryka ta, w któréj pięknych wyrobach tak wielki ma udział zręczny technik pan Hofmann, mogła w swojém dążeniu do wydoskonalenia daléj jeszcze postępować.

Fabryka tektury kamiennéj panów Ronthaler et comp. założona tu od 1839 roku i znana jak najlepiéj przez swój wybór najozdobniejszych konsoli i rozmaitych oryginalnych statuetek, zachowała swoją sławę w danym na wystawę szesnastoramiennym koronowym świeczniku, wynalazku Stuellera. Swiecznik ten jak również wszystkie wyroby téj fabryki przez czystość konturów, ostre i poprawne zastosowanie rysunku w oczach znawców nic do życzenia nie pozostawia i dowodzi, że fabryka jest dobrze i umiejętnie prowadzoną.

Chociaż wystawione przez panów *Voit* i *Fleichsmann* z Norembergi statuetki z tak zwanego *papier maché* ze względu na ostrość wykonania nie mogą być porównanemi z wyrobami z tektury kamiennéj, jednakże to przypisać należy głównie miękości użytego materjału. Jako znakomitsze wyroby w tém względzie wymienić należy apostołów nad grobem St: Teobalda, roboty Piotra Fischer i kilka innych mniejszych figur; porównywane oprócz tego z statuetkami z tektury kamiennéj dowodzą one widocznie, że przez użycie do podobnych wyrobów tego ostatniego materjału wielki postęp uczynionym został. Drugim pożytecznym przedmiotem roboty téj fabryki, jest wystawienie naśladowania kości wszelkiego rodzaju, które z powodu ich wierności bardzo mogą się przyczynić do nauki osteologji, ponieważ trudno było dotąd w każdym czasie tak regularne jak nieregularne naśladowanie kości otrzymać. Także piękne i naturalne naśladowanie owoców, czynią wiele honoru téj fabryce z powodu wierności i pilności wykonania, chociaż mniéj pożyteczny cel mieć mogą.

Mieliśmy tu jeszcze wspomnieć o innym przedmiocie do ozdób służącym z fabryki pana radcy komisji *Kummer*. Jest to jedno z kolosalnych ramion pająka przeznaczonego do nowo wybudowanego teatru opery, również z *papier maché*. Wybór właśnie téj masy ku temu celowi zdawał się mnie tém stosowniejszy, ponieważ tu nie chodziło tak bardzo o czystość wyrobienie konturów, gdyż robocie téj nie z bliska się przypatrywać będą, jak raczéj o użycie materjału jak najlżejszego. Ale przy bliższém rozpatrzeniu się w téj próbie i jéj wykonaniu, łatwo poznaliśmy, że trudno uzyskać większą ostrość i czystość konturnu nawet w materji ku podobnéj robocie korzystniejszéj, tak, że ta fabryka znana przez wyborne swoje naśladowanie figur zwierzęcych, dała teraz nowy dowód swego wybornego prowadzenia.

Pomiędzy wieloma przedmiotami dla zabawy dzieci przysłanemi przez stan handlowy i rękodzielniczy z Sonnenberg, które należą do innéj części zdania sprawy, wyroby p. *Fleischmann* z massy papierowéj przedstawiają bogate i szczęśliwie obrobione przedmioty. Wyroby te w rzeczy saméj z powodu prawdy

wystawienia, humoru panującego w całości i życiu działających osób, zasługują rzeczywiście na to by je policzyć w liczbę dzieł sztuki, a ogólne pochwały publiczności, która ciągle koło nich się zgromadzała, dowodzą tego najlepiéj. Mówimy tu o wystawieniu Gulliwera jako rozbiwszy się na brzegach Lilliputów, budzi się po raz pierwszy na téj ziemi, czuje, że jest schwytany i związany przez te maleńkie figurki. Ten komiczny przedmiot jest prawdziwie z humorem artysty ułożony a małe szczegółowe figury są pełne życia i ruchu. Ta pełna fantazji i i mordująca kompozycja przynosi wiele honoru panu Fleischmann i musi być uważana jak ozdoba niemieckiéj wystawy przemysłu.

Z B O Ż E.

Szczecin 3 Września. Pszenica od początku żadnego nie ma odbytu, a żądania jéj wcale się nie pojawiają, chociaż przedający chętnie by jeszcze co ze zniżonych cen odstąpili. Stara szląska żółta pszenica i zeszłoroczna Marchijska, jest dziś po 44 do 45 tal., zeszłoroczna żółta szląska po 39 do 41 tal., takaż biała po 42 do 46 tal. według gatunku. Żyto na miejscu w cenie się nic zmieniło i łatwo go dostać po 27 do 29 tal., na dostawę we wrześniu i październiku, lecz bez żadnéj chęci pokupu; w końcu oddawano je za 26 1|2 tal. ale i tak kupców nie było. Na dostawy wiosenne żądają 30 i pół a dają 30 talar. Jęczmienia w partjach nie wystawiono na przedaż, a obrot w nim ograniczał się na dobrych zakupach z wody, które po 26 tal. kupowano. Owies niezmiennie stoi po 17 i 17 i pół talar. ale nie ma odbytu. Rzepak zimowy trzymają stosownie do gatunku po 66 i 68 tal., na wodzie zakupiono piękny jego ładunek po 67 tal. Domagano się za letni rzepak 65 tal. ale w końcu sprzedano po 63 tal.

Wrocław 1 Września. Bardzo mało dni było dotychczas pomyślnych do zwożenia zżętéj pszenicy, dla tego też wiele z niéj, mianowicie też w ostatnim tygodniu na polu pozóstawionéj, ucierpiało bardzo od słót i wilgoci. Tak samo również wiele utraciła na jakości znaczna część jęczmienia i owsa z powyższéj przyczyny. Jednakowoż to wszystko nie wywołało na naszym targu żadnéj spekulacji, dla tego że nadeszłe z zagranicy doniesienia nie zapowiadają najmniejszéj nadziei do wywozu ziarna. Sama zaś Anglja, chociażby tam żniwa przez słoty i deszcze dłużéj dręczone były, podupadłych okoliczności co do pszenicy nie podniesie, dla tego że pomimo wszystkiego tameczny sprzęt pszenicy tak dalece jest korzystny, że pszenicę zagraniczną na długi czas za niepotrzebną uważać będą. Chociaż nawet doniesienia ze wszystkich angielskich targów nie są zupełnie zgodne, to jednak same ceny pokazują tam stan taki, że potrzebowałby znacznego jeszcze podwyższenia nimby w portach niemieckich pomyśleć można o robieniu zakupów zbożowych na wywóz do Anglji.

Od naszego ostatniego doniesienia kupują tu na miejscową tylko konsumcją i to w małych partjach, dalsze obniżanie ceny wstrzymało się jednak przez to że bardzo mało na sprzedaż wystawiają. Stara biała pszenica jest przecież lepiéj płaconą, i dają za nią aż 49 srgr. gdyż z okolic które głównie targ nasz w nie zaopatrują, straszne dochodzą skargi względem tegorocznego wydatku i gatunku jéj. Starą żółtą oddają za 38 do 43 srgr., nową za 36 do 40 srgr. we wrześniu. Żyto nowe dorównało w wartości staremu i stoi po 30 do 33 srgr. na wrzesień. Jęczmień i owies niezmieniły ceny. Grochy po 32 do 35 srgr.

Powiększyły się cokolwiek żądania zimowego rzepaku, lepszy gatunek płacą dotąd jeszcze po 75 srgr., żółty letni rzepak po 65 do 67 srgr. za szefel. Biała koniczyna jest w bardzo wielkiéj ilości na sprzedaż wystawiona ale w tak złym gatunku że na wywóz się niezda. Za dobry towar wymagają cen niesłychanie wygórowanych. Spirytus 80 pCt 6 do 6 1|6 talara prób. Eimera.—Cynk na miejscu po 6 1|6 tal.

Średnia Cena Żywności.

Na ostatnich targach warszawskich i pragskich płacono za korzec żyta rs. 1 k. 99 (zł. 13 g. 8); pszenicy rs 3 ko. 31 (zł. 22 gr. 2); grochu polnego rs 2 k. 25 (zł. 15 g. —); cukrowego rs. — k. (zł. — gr. —); fasoli rs 5 k. 55 (zł. 37 gr. —); gryki rs. 2 k. 70 (zł. 18 gr. —); jęczmienia rs. 1 k. 64 (zł. 10 g. 28); owsa rs. 1 k. 15 (zł. 7 gr. 20); mąki pszennéj przedniéj rs. 6 ko. 13 (zł. 40 g. 26; ordynaryjnéj 6 ćwierci rs. 6 kop. 5 (zł. 40 gr. 10); pytlowéj rs. 3 k. 43 (zł. 22 gr. 6); razowéj rs. — k. —;) gryczanej rs. 3 k. 20 (zł. 22 gr. —); kaszy jaglanéj rs. 5 k. 20 (zł. 34 gr. 20); gryczanéj zwyczajnéj rs. 4 ko. 5 (złp. 27 gr.—); drobnéj rs. 8 k. 37 (zł. 55 gr. 24); perłowéj r. 9 k. 34 (złp. 62 gr. 8) jęcz. ordynar. rs. 3 k. 14 (zł. 20 gr 28), Słomy centnar 100 funt. kop. 33 (złp. 2 gr. 6); Siana kop. 76 (złp. 5 gro. 2); sążeń drew sosnowych rs. 7 k. 44 (zł. 49 gr. 18); wół dobry od rs. 36—47; średni od rs. 27—35; lichy od rsr. 17—26; ciele rs. — k. — (zł. — gr. —); baran rs. 1 k. 55 (zł. 10 gr. 10); wieprz dobry od rs 12—16; średni od rs. 9 do 11; lichy od rs. 7—8; masła funt k. 15 (złp 1); kartofli korzec r. 1 k. 16 (zł. 7 g. 22); okowity garniec 10 próby kop 85 (złp. 5 gr. 20); szumówki 6 próby kop. 50 (zł. 3 gr. 10.)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 10 Września 1844 roku.		żadają R. s.	żadają k	dają R. s.	dają k.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów	2 M.	92	85	92	40
Gdańsk 100 talarów	2 M.	——	—	——	—
Hamburg 300 m. k.	2 M.	139	50	——	—
Londyn funt sterlin.	3 M.	——	—	6	33
Lipsk 100 talarów	2 M.	——	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	99	50	99	—
Petersburg ditto.	1 M.	100	—	——	—
Paryż 300 franków	2 M.	74	15	—	—
Wiedeń 150 złr	2 M.	96	75	——	—
Wrocław 100 talar.	2 M.	92	70	——	—
2. MONETY.					
Rossyjskie Imperjały		——	—	——	—
Holendr. dukaty nowe		——	—	——	—
ditto stare ważne		——	—	——	—
Frydrychsdory Pruskie		——	—	——	—
Rossyjskie assygnaty		——	—	——	—
Austryjackie bilety bankowe za 150 złr.		—	—	——	—
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe na 1000 złp.		—	—	——	—
„ „ „ 4½ za 100 r. s.		——	—	——	—
Listy zastawne białe daw. bez kup. (*)		——	—	——	—
„ „ nowe		14	82	14	80
Obligacje udziałowe na 300 złp.		——	—	——	—
Obligacje cząstkowe na 500 złp.		——	—	——	—
Cetifikaty Banku lit. A na 300 złp.		——	—	——	—
Serje wylosow. lit B na 200 złp.		——	—	——	—
Dowody Kom. Centr Likwidac. za 00 złp.		3	75	3	67

(*) Wartość kuponu kop. 13.